Cena numeru — 500 mk.

Rok VII. Wilno, Niedziela, 25 Marca 1923 r. Nr. 69

# DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338 Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 10.000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpar. przed tekstem 1.000 w tekście 1.200 mk., - za tekstem 500 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.

**Przypominamy, iż czas odnowić przenumeratę na m. kwiecień i na kwart. II-gi.**

Wszystkim którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi Najukochańszej Żonie mojej

ś. † p. **HELENIE BARANOWSKIEJ**

a w szczególności: Ks. Ostaniewiczowi, Naczelnikowi Wydziału Rachunkowego, Oddziału Wileńskiego p. Marciszewskiemu, oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym składa z głębi zbolałego serca serdeczne „Bóg zapłać". MĄŻ.

**WIELKI WIEC**
**w sprawie arcyb. ks. CIEPLAKA**
odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 1
—) **w Sali Miejskiej.** (—

**Wszechświatowa firma**
**T-wo Handlu Herbatą**
**W. Wysocki i S-ka**
**MOSKWA**
wskutek warunków politycznych w Rosji wstrzymało swoją działalność
**obecnie wznowiło ją**
(Zarząd w Londynie. Rozwaga w Gdańsku).
Wszystkie gatunki **herbaty** tej firmy
**Ukazały się w sprzedaży**
**Przedstawicielstwo i Skład**
na całą Wileńszczyznę, oraz byłą gub. Mińską
powierzone zostało
**DOMOWI HANDLOWEMU**
**Ch. i L. PINES**
Wilno, ulica Zawalna Nr. 27, Telefon Nr. 746.

**Ostrzeżenie**
**od T-wa N. L. SZUSTOWA i S-wie**
W sprzedaży ukazało się wiele falsyfikatów w butelkach z etykietami imitującemi nasze
Żądajcie tylko z firmą:
**T-wo „N. L. Szustow i S-wie".**
Warszawa, Oddział Wileński.

**JAN WOKULSKI i S-ka**
9. WIELKA 9.
POLECA ostatnie nowości na sezon:
Palta męskie. Kapelusze „Borsalino". Krawaty.
Płaszcze damskie jedwabne i gabardinowe.
Bieliznę męską i damską. Rękawiczki. Laski.
Pyjamas. Trykotaże. Perfumy „Coty" i in. art.
DLA WYGODY SZ. PUBLICZNOŚCI MAGAZYN BĘDZIE DZIŚ OTWARTY OD 1-ej DO 5-ej POP.

**Uwaga!!** PO CENACH HURTOWYCH W SPRZEDAŻY DETALICZNEJ **Uwaga!!**
Mąka wyższego gatunku, rodzenki, migdały, cukier drobny, kostkowy i inne kolonjalne towary
Wielki wybór win krajowych i zagranicznych.
Koniak francuski i różne wyroby wódczane pierwszorzędnych firm krajowych
**J. BUKOWSKI i I. DAGIS** dawniej ED. FECHTEL.
UL. WIELKA 36 (obecnie 6).

WIOSENNE
**KAPELUSZE**
i CZAPKI POLECA
**E. MIESZKOWSKI**
WARSZAWA, Nowy Świat 53. = WILNO, WILEŃSKA 22.

Dom sportowy **Ch. DINCESA** Wilno, Wielka 35.
**Nadeszły wielkie transporty przedmiotów sportu jak:**
footbalowe, pompki, oszczepy, dyski, tyczki do skoku, koszule, spodeńki, pantofle do biegu, do skoku, do gimnastyki, hantle, kule, rakiety i t. d.
**Kompletne wyekwipowanie drużyn.**
**Ceny konkurencyjne.** (—) (—) (—) **Klubom odpowiedni rabat.**

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron druku.

# Sprawa użytkowników na kresach.

Na posiedzeniu wtorkowem stoczono w Sejmie walną bitwę w sprawie wniosku p. Chomińskiego o t. zw. użytkownikach rolnych na Kresach Wschodnich.

Posłowie z obozu narodowego wychodząc z założenia, iż sprawa ma znaczenie zasadnicze, postanowili zrobić wszystko możliwe ażeby nie dopuścić do uchwalenia ustawy, która w brzmieniu proponowanem przez posła Chomińskiego i większość komisji rolnej urąga wprost najbardziej prymitywnemu pojęciu prawa i sprawiedliwości.

Zaraz po referancie p. Chomińskiego wystąpił poseł Raczkowski imieniem związku Lud.-Nar. ujmując całokształt sprawy oraz zgłoszonych do niej poprawek. Trzeba przyznać, że przemówienie p. Raczkowskiego wygłoszonego spokojnie z dużem umiarkowaniem ludowcy słuchali uważnie miało się wrażenie, że ten i ów pod wrażeniem argumentów nie do obalenia przechyla się na stronę bezwzględnie słuszną, cóż kiedy niestety pp. posłów z lewicy trudno jest metodą logiacznego rozumowania przekonać.

Następnie mówcy z 8-ki na zasadzie wspólnego porozumienia zaatakowali przedewszystkiem projekt ustawy z punktu widzenia niezgodności całej ustawy, a w szczególności niektórych jej artykułów z konstytucją.

Przemawiali więc posłowie Żółtowski z klub Chrześć-Nar. oraz Rokosowski i Bitner z Chrz.-Dem. Argumenty prawne tych panów były wprost druzgocące i nawet p. Min. Sprawiedliwości, od którego domagano się wypowiedzenia opinji był zmuszony przyznać, że niektóre artykuły z konstytucją nie są w całkowitej zgodzie.

Pomimo to Sejm odrzucił wniosek posła Żółtowskiego, odsyła projekt do komisji prawniczej i konstytucyjnej.

Lewica czując, że gruntu rzeczowego pod nogami niema, nie wystawiła mówców poważniejszych, rozdzierali jedynie szaty nad losem „uciśnionych" pp. Hanka i Smoła z Wyzwolenia zaś pułkownik Wędziagolski z P. S. L. chcąc widocznie się okazać jeszcze bardziej od nich gorliwym, wtrącił swoje trzy grosze, proponując ażeby termin działania ustawy przedłużyć jeszcze o pół roku.

Sprawa rozstrzygnięta została w myśl postulatów lewicowych na posiedzeniu piątkowem. Nie ulega kwestji, iż zostanie ona zakwestjonowana przez Senat.

---

## Mowa posła Raczkowskiego w sprawie „użytkowników" rolnych.

(w skróceniu).

Wysoki Sejmie! Projekt ustawy, który w tej chwili referował p. pos. Chomiński, zasługuje na to, aby mu poświęcić trochę czasu.

P. pos. Chomiński złączył w jednym projekcie dwie różne sprawy, które w Sejmie Ustawodawczym były rozpatrywane osobno, i były zadecydowane za pomocą dwóch odrębnych ustaw. Mianowicie z jednej strony sprawę drobnych dzierżawców wszelkiej kategorji, a z drugiej strony sprawę t. zw. użytkowników, t. zw. tych, którzy bez żadnej podstawy prawnej zajęli podczas wojny, albo po wojnie, cudze grunta.

Pozwolę sobie, proszę Panów, obie sprawy potraktować osobno. Naprzód co się tyczy drobnych dzierżawców. W stosunku do tych dzierżawców wszelkiej kategorji Sejm Ustawodawczy uchwalił, że nie mogą być oni rugowani, bez względu na to czy ich kontrakty wygasły, czy też nie, do jesieni 1923 r.

Może być rzeczą sporną i mogą być różne zdania co do tego, czy pożądanem przedłużyć im ów termin jeszcze na jeden rok.

W swoim czasie w Komisji Rolnej—muszę tu jeszcze zaznaczyć—proponowałem, aby zrobić wyjątek w stosunku do tej kategorji drobnych dzierżawców długoletnich, którzy z dziada pradziada na swoim kawałku ziemi gospodarzą, uważając, że ich interesy powinny być inaczej traktowane, niż dzierżawców przygodnych. Natomiast zupełnie inaczej sprawa się przedstawia w stosunku do drugiej kategorji, do kategorji tych t. zw. użytkowników, którzy bez żadnej podstawy prawnej, prawem kaduka zajęli w swoim czasie opuszczone grunta. Podczas wojny rząd rosyjski zmuszał ludność wiejską kresów wschodnich do opuszczania swoich siedzib i wyprawiał na wschód. Ludność oczywiście temu się sprzeciwiała.

Kto mógł ten się skrywał w lasach okolicznych i pozostawał na miejscu. Ale cały szereg obywateli i to, proszę mi wierzyć, bynajmniej nie tylko obszarników był zmuszony wędrować na wschód i cierpieć tułaczkę kilkoletnią. Niektórzy dopiero w ostatnich czasach mieli możność wrócenia do swoich siedzib. Więc siedziby zostawały puste i ziemia leżała odłogiem, ludność miejscowa zaczęła tę ziemię uprawiać. Więc któż ją uprawiał? Uprawiali ją byli fornale, była służba dworska, o której mówił poseł Chomiński, jednym słowem ci wszyscy którzy pozostali, gdy właściciel był zmuszony opuścić folwark. Uprawiała również ludność wsi okolicznych, ale w znacznej mierze uprawiała ludność całkiem przygodna, ludność z tych miejscowości dalej na zachód położonych, którą władze rosyjskie z własnych siedzib wygnały, a która szła na wschód, w drodze pozostawała i potrafiła się ukryć.

Rząd w zeszłym roku wniósł projekt ustawy i Sejm Ustawodawczy ją uchwalił, mocą której pozwolono tym nieprawnym użytkownikom skorzystać z plonu przez siebie zasianego i ustawa ta wskazała jako termin do opuszczenia siedzib i zajmowanych gruntów w stosunku do gruntów zasianych zbożem—31 sierpnia r. zeszłego w stosunku do siedzib—31 października r. ub. który to termin następnie przedłużony został do 1 kwietnia r. b.

Tak się sprawa przedstawia. Natomiast to co dzisiaj proponuje p. Chomiński, a z nim większość Komisji Rolnej, to jest, ażeby tym użytkownikom, którym jak powiedziałem przed chwilą, używaną przez nich ziemię mocą tej ustawy odebrano w roku zeszłym i ziemia przeszła z powrotem w posiadanie właścicieli, ażeby tę ziemię z powrotem odebrać właścicielom i oddać użytkownikiem na dwa lata. Proszę Panów czy to jest do pomyślenia?

Niech panowie się zastanowią na chwilę, jakie to wrażenie wywoła wśród szerokich warstw ludności rolnej. (Głosy na lewicy: Doskonałe). Panom się zdaje, że dobre, ale pozwolę sobie twierdzić, że nie, pozwolę sobie twierdzić, że właściciel małorolny z danych okolic sąsiadujący z użytkownikiem, właściciel który w swoim czasie nie orał cudzego gruntu, dlatego że jego poczucie etyczne, że mu, zdaniem niektórych, zbyt czułe sumienie na to nie pozwalało.

Przypuszczam, że słusznie będzie się czuł pokrzywdzonym dzisiaj, widząc, jak ten, który miał mniej czułe sumienie, dziś staje się faktycznym posiadaczem, nieprawnie zajętego w swoim czasie gruntu.

Wejdźmy w położenie właścicieli gruntów. Niech panowie sobie wyobrażą ludzi, którzy po kilkoletniej tułaczce wrócili do stron rodzinnych, ludzi, którzy nie mają częstokroć żadnych innych środków do życia, oprócz tego kawałka gruntu, obecnie zajętego przez użytkownika i którzy nie mogą z tych gruntów korzystać.

Otrzymałem cały szereg listów od żołnierzy i oficerów w wojsku polskiem, którzy odbyli całą kampanję i wskutek tego nie mogli gospodarować na swojej ziemi, a teraz chcą powrócić na tę ziemię, ale nie mogą tego zrobić bo mieszkają tam użytkownicy.

Proszę panów, zastanówmy się nad stroną gospodarczą sprawy. Przecież ci użytkownicy, zajmując kawałek ziemi w danym kawałku, nie brali z kolei, z brzegu, ale jest rzeczą zrozumiałą, że każdy zajmował najlepszy kawałek gruntu, więc oczywiście gdzieś w środku folwarku, ogrody i t. p. Oczywiście, że jest rzeczą w wielu wypadkach, wprost niemożliwą obecnie gospodarstwo w danym folwarku uruchomić i tu proszę panów już ze względu na zwiększenie produkcji rolnej, co z punktu widzenia państwowego, powinno wszystkich obchodzić, sprawa ta jest doniosła.

Ale proszę panów, i to jest zdaniem mojem najważniejsze, zastanówmy się nad tem, że ziemie te zostały mocą ustawy zeszłorocznej właścicielom oddane z powrotem...

I ci właściciele, mogli się już temi ziemiami rozporządzić i dany właściciel mógł, dajmy na to, kupić inwentarz, porobić nakłady, licząc na to, że będzie mógł na tym gruncie siać i orać. Ci właściciele mogli ten grunt zaorać na jesieni, wywieźć gnój i w wielu wypadkach zasiać oziminę. W stosunku do tych ziem, które zostały im zwrócone 31 sierpnia, to nie jest niemożliwe. Mogli te grunty sprzedać, wydzierżawić, czyż jest do pomyślenia z punktu widzenia prawnego, ażeby te grunty właścicielom odbierać i oddawać z powrotem użytkownikom na dwa lata? Gdybyśmy uchwalili tego rodzaju ustawę bez poprawek, to nie przyczynilibyśmy się do uporządkowania umysłów i do uporządkowania stosunków w Rzeczypospolitej Polskiej.

(Dla braku miejsca, musimy ograniczyć się na pierwszej, zasadniczej części przemowy posła Raczkowskiego, opuszczając część drugą, w której punkt za punktem uzasadnia proponowane przez się wielce celowe poprawki: Przemowę swą zakończył poseł Raczkowski temi słowy:)

Na tem zakończę i jeszcze zwracam się do panów posłów, z gorącym apelem, żeby panowie byli łaskawi nad tym projektem ustawy się zastanowić i z całą świadomością odpowiedzialności, jaką każdy prawodawca ponosi, chcieli powziąć decyzję. Przyjęcie tego projektu, bez moich poprawek, w tej formie jak on został przedłożony, tutaj przez pos. Chomińskiego, wywołałoby doprawdy, wrażenie że w prawodawstwie naszym, wzorujemy się na naszym sąsiedzie ze Wschodu. (Oklaski na prawicy).

Z dniem 15-ym marca r. b. rozpocznie się sprzedaż **Sadzonek, Drzewek i Krzewów** w folwarku Dębniakach. Adresy wydają się u pana Welera przy ul. Sadowej Nr. 8, a obstalunki przyjmują się codziennie od 4-6 popoł. przy ul. Zawalnej d. Nr. 6 mieszk 2.

—) **Ceny znacznie zniżone.** (—

# Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

## Obrady Sejmowe.

### Ustawa o osadnictwie.

Na posiedzeniu Sejmu przyjęto 3-cim czytaniu projekt podatku przemysłowego. Następnie Sejm odrzucił poprawki przedłożone przez Senat do ustawy o opłatach stemplowych poczem przystąpiono do narad nad osadnictwem na kresach wschodnich.

Staniszkis (L. N.) przypomniał, że akcja obecna pozostaje w związku z akcją Demokracji Narodowej, rozpoczęta w r. 1905, kiedy Galicyjskiemu Wydziałowi Krajow. St. Grabski przedłożył memorjał o utworzeniu Krajowego Instytutu Kredytowo-Parcelacyjnego. Zarzuty stawiane Zw. L. N. są zatem nieuzasadnione albowiem stronnictwo oddawna dąży, aby przechodzenie ziemi w ręce drobnych właścicieli było uregulowane.

Hryckiewicz (Chrz. Nar.) replikując Taraszkiewiczowi stwierdza, że wśród Białorusinów byli także ochotnicy do wojska polskiego i że im również należy się bonifikacja ze strony państwa narówni z innymi żołnierzami polskimi.

Bryl (Piast) atakował Białorusinów z powodu ich gróźb i zaznaczył, że kto rewolucję zapowiada ten jej nie zrobi. Przyczynę ataków Białorusinów widzi w tem, że podczas wyborów porobili oni daleko idące obietnice, wobec wyborców i obiecali im wypędzenie kolonistów, a mieli w tem sprzymierzeńców w Wyzwoleniu.

W głosowaniu przyjęto projekt ustawy jak również wszystkie poprawki Komisji, wśród których snajduje się poprawka posła Raczkowskiego (Związek L. N.) wzywająca Rząd do wstrzymania się od zajmowania nowych terenów na osadnictwo, aż do czasu uzgodnienia ustawy osadniczej z ustawą o reformie rolnej.

Następnie przyjęto ustawę w 3-im czytaniu.

### Dalszy ciąg obrad sejmowych.

Z kolei uchwalono w 2-im czytaniu, pomimo sprzeciwu Ukraińców, przekazanie gmachu posejmowego we Lwowie Uniwersytetowi Jana Kazimierza, wreszcie załatwiono szereg spraw drobniejszych. W końcu posiedzenia uchwalono nagłość wniosku co do nieprawidłowości tranzakcji ziemią w Wileńszczyźnie i nieuwzględniania przez Wileński Główny Urząd Ziemski podań osób najbardziej zainteresowanych.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 12 kwietnia. Na posiedzeniu tym będzie również omawiany wniosek o ratowaniu prasy polskiej.

## Posiedzenie Senatu.

### Stosunki polsko-gdańskie. Prowizorjum budżetowe. Umowa polsko-włoska. Emisja biletów bankowych.

Wieczorem odbyło się posiedzenie Senatu, na którem Zw. L. N. przy poparciu innych klubów złożył interpelację, w sprawie stosunków polsko-gdańskich.

Wśród innych spraw uchwalono prowizorjum budżetowe, ratyfikowano układ naftowy polsko włoski i projekt o komisjach rozjemczych dla uregulowania sporów w rolnictwie. Wreszcie dalszą emisję biletów bankowych do sumy 1.400 miljardów i dalszy kredyt państwa P. K. K. P. do sumy 1.800 miljardów marek.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się we wtorek, na którem omawianą będzie prawa drobnych użytkowników rolnych.

## Osławione zdolności żydowskie.

W Polsce utarło się przekonanie, że żydzi są wszechstronnie uzdolnioną nacją. Zwolennicy zażydzania naszych uczelni przytaczają stale argument, iż żydzi w szkołach wyższych należą do najzdolniejszych studentów, a o własnych rodakach wyrażają się często z lekceważeniem.

Z prawdziwą przyjemnością przeto na zasadzie wywiadu z jednym z profesorów naszej uczelni, który miał do czynienia w pracowni ze znaczną ilością żydów, możemy kategorycznie stwierdzić, że owe zdolności żydów są wieramym fałszem. W pracowniac przyrodniczych, chemicznych i mikroskopowych żydzi nie wytrzymują konkurencji nawet ze średnio uzdolnionymi polakami i stanowią najcięższy element dla kierownika pracowni. W naukach przyrodniczych i ścisłych, gdzie główną rolę odgrywa nie djalektyka lub sofistyka, lecz ścisła obserwacja faktów i wyciąganie z nich właściwych wniosków, żydzi naogół stanowią miernoty i utrapienie dla profesora. Prawdą natomiast jest, że żydzi są najpilniejsi i najwytrwalsi. Najwięcej uczęszczają na wykłady, pierwsi zdają egzamina. Egzamina z żydami są bardzo charakterystyczne. Polak na egzaminie zapytany z tematu, którego nie zna lub nie rozumie, zwykle milczy, jest skruszony i zawstydzony. Żyd mówi zawsze. Mówi głupstwa lub usiłuje zboczyć od tematu i zalewa egzaminującego potokiem wymowy; oszołomiony egzaminator chwyta się jednego z dosłyszanych zdań, zaczyna go naprowadzać i wreszcie nabiera przzświadczenia, że student taki coś umie. W rezultacie średnio przygotowany student polak obcina się haniebnie, mniej zaś umiejący od niego izraelita zdaje pomyślnie.

W pracowni przyrodniczej student żyd jest natrętny, ciągle się pyta, żąda wskazówek i na obserwatora zewnętrznego robi wrażenie człowieka niezmiernie zainteresowanego przedmiotem Robią to jednak żydzi tylko dlatego, aby się przygotować należycie do kollokwjum lub egzaminu. Żyda, któryby interesował się naprawdę naukami przyrodniczemi, któryby chciał wykonać w pracowni jakąkolwiek pracę badawczą poza programem, w Wileńskim Uniwersytecie, prawdopodobnie niema, chociaż studenci żydowscy prawie wszyscy mają środki utrzymania lub korzystają z wybitnej pomocy swoich współwyznawców. Nasza młodzież polska przeważnie pędzi żywot nędzny. Wielu najzdolniejszych studentów polaków jada co drugi dzień obiad w studenckiej jadłodajni, są tacy, którzy przepędzili cały trymestr, odżywiając się jedynie chlebem razowym, lecz z pośród nich właśnie rekrutują się młodzi pracownicy w naszych laboratorjach i z nich polska nauka i kraj będzie miał pociechę. „Życzę memu narodowi—zakończył nasz rozmówca — aby miał wytrwałość żydów w dążeniu do swych celów, życzę memu społeczeństwu, aby tak dbało o swoją młodzież, jak robią to żydzi, ale nie życzę mu „zdolności" żydowskich do nauki". Gdyby żydzi byli tak bajecznie zdolni, to powinniśmy mieć Spinozów, Einstejnów, a choćby naszych Nusbaumów—setkami.

Te zaś nieliczne wyjątki tylko potwierdzają regułę.

---

## List z Górnego Sląska.

Górnoślązacy nie są separatystami.— Rozbicie „Związku Górnośląz. Polaków".— Od kogo zgorszenie pochodzi?.

(Od naszego korespond. górnośląsk.)

Katowice, 20 marca.

Przed dwoma laty 20 marca 1921 odbyło się na Górnym Sląsku głosowanie plebiscytowe z dobrze nam znanym wynikiem. W myśl wyniku głosowania, Polsce należało się więcej niż to, co jej po długich korowodach i oporze niemieckim ostatecznie przyznano uchwałą Rady Ligi Narodów. Wiemy, że na tę uchwałę niemało wpłynęła energiczna postawa polskiego ludu śląskiego, który ofiarą trzech krwawych powstań zadokumentował wyraźniej jeszcze, niż sfałszowanym przez Niemców plebiscytem, że do Polski chce należeć. Ofiary te nie poszły na marne. Chociaż Polska wprawdzie nie uzyskała tego, co jej się słusznie należało, przecież skądinąd dorobek jej na Sląsku jest bardzo znaczny. Ludność Polski powiększyła się o miljon, a obszar państwa polskiego o jedno z najbardziej na świecie uprzemysłowionych centrów. Polska mimo że jest krajem przeważnie rolniczym, przy pomocy Sląska może równocześnie stać się krajem wybitnie przemysłowym. Byleby tylko umiejętnie gospodarzono tą bogatą arendą! Nie brak bowiem i na Sląsku ludzi, którzy w fałszywem pojmowaniu praw ludności miejscowej, a więcej jeszcze z pobudek osobistych wywołują zamieszanie i niezadowolenie, i nie brak też urzędników, którzy separatystom śląskim w tej robocie znakomicie ułatwiają pracę swojem niewłaściwem zachowaniem się.

Przytoczę mały przykład — jeden z wielu — na dowód, jak z ludem śląskim nieraz postępują wyżsi urzędnicy państwowi w sprawach dla państwa doniosłej wagi. Górnośląska komisja graniczna, w której skład wchodzą przedstawiciele mocarstw Ententy i pełnomocnicy rządów polskiego i niemieckiego, w tych dniach objeżdża wioski na nowej granicy polsko-niemieckiej na Sląsku, aby wysłuchać życzenia ludności miejscowej i ewentualnie — w myśl tych życzeń— skorygować nową granicę, czyli ostatecznie przyznać Polsce lub Niemcom tę lub ową wioskę, kopalnię czy inny jakiś mniejszy teren, o który jeszcze spór się toczy. Zdarzył się tymczasem wypadek, że w jednej z tych wiosek, w których zakwaterowała się polska komisja graniczna, urzędnicy polscy znaleźli przeznaczony dla nich pokój nieopalony, nieogrzany. I zaraz wyzwiska od „chamów" i t. p. na miejscową ludność. Wątpię aby tego rodzaju postępowanie, i to w obliczu przedstawicieli owych „chamów", dodatnio wpłynęły na usposobienie ludności pogranicznej a pośrednio przyczyniło się do pomyślnego dla Polski ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy granicy danej miejscowości.

Jakżeż inaczej postępują Niemcy! Całe stosy piśmideł ulotnych wzywają ludność miejscową do ustawicznego domagania się od komisji granicznej pozostawienia po stronie niemieckiej danego kawałka rzekomego „Vaterlandu" niemieckiego, niemniejsze stosy „petycji" ludności „miejscowej", składane w komisji granicznej, domagają się tego samego, przyczem „petycje" te przeważnie sztucznie są skonstruowane, bez zgody większości miejscowej ludności. Zaprawdę niepotrzeba ze strony polskiej tego rodzaju machinacji sztucznych, aby uzyskać to, co nam się słusznie należy, gdyż cała ludność tamtejsza, jako szczerze polska, sama do Polski dąży. Ale też nie należy zniechęcać tej ludności do Polski podobnem mówiąc oględnie— niewłaściwem zachowaniem się.

Lud śląsko-polski—na szczęście!— jednakże nie jest owym separatystycznym tworem młodocianego umysłu Kustosa i tow., tylko z dawien dawna ludem polsko narodowym, który przetrzymał zwycięsko 6-wiekową czechizację i germanizację, który o swoją polskość krew przelewał w trzech powstaniach i licznych walkach poprzednich. Zdrowa ta myśl polsko-państwowa ludu śląskiego ujawniła się jaknajwyraźniej w ubiegłą niedzielę 18 marca. Kustos zwołał do Katowic zjazd zarządu i delegatów przez siebie niedawno założonego stowarzyszenia separatystów śląskich, t. j. „Związku Górnoślązaków — Polaków". Zjazd ten zakończył się tem, że wszyscy członkowie głównego zarządu złożyli swoje mandaty, zarzucając Kustosowi uprawianie konszachtów z Niemcami; taksamo delegaci oświadczyli, że nie chcą mieć nic wspólnego z organizacją, działającą na rękę Niemcom. Tak rozpadł się separatystyczny „Związek Górnoślązaków-Polaków", istniejący zaledwie od miesiąca!

DOM HANDLOWY
W. i E. SZUMAŃSCY
Mickiewicza 1.
NA SEZON WIOSENNY
POLECA w wielkim wyborze kostjumy, palta, bieliznę, suknie i bluzki.
Modele pierwszorzędnych firm zagranicznych.
Palta męskie wiosenne i letnie.
Dziś magazyn otwarty od 1—5 popoł.

---

## Choroba Lenina.

Czytamy w „Rulu": W pamiętnikach swych pisze Witte, że w rodzinie carskiej skrywano zazwyczaj starannie chorobę władcy.

Bolszewicy, którzy są dziwaczną karykaturą caratu, i tę osobliwość poprzednich władców doprowadzili do absurdu. Latem jeszcze zeszłego roku, gdy pojawiły się pierwsze wieści o chorobie Lenina, bezstronni lekarze na podstawie samego opisu tej choroby bez trudu stwierdzili, że jest to paraliż postępowy, następstwo dawnej choroby. A jednak znalazły się powagi lekarskie, które idąc na rękę bolszewikom, naraziły swój autorytet, zapewniając, że stan Lenina nie grozi wcale niebezpieczeństwem. Czas uczynił jednak swoje i oto znowu donosi prasa, że stan zdrowia Lenina jest groźny wobec szybkiego postępującego paraliżu, a rząd sowiecki musi usprawiedliwiać się w swych organach, dlaczego dotychczas nie drukował biuletynów o tej chorobie.

Nie tylko jednak nie było biuletynów, lecz ponadto Lenin ogłaszał w prasie rządowej ustawicznie swe artykuły a Zinowjew zapewniał potem o ich genialności.

Cóż to powiedział Lenin w swej pieśni łabędziej! Musiał stwierdzić, przedewszystkiem, że nie udało się stworzyć żadnej kultury proletarjackiej. „Starczyłaby nam na początek prawdziwa kultura burżuazyjna". Na progu śmierci po sześcioletnich wysiłkach musi oświadczyć, że dotychczas nie udało się stworzyć aparatu państwowego a wszystko co czyniono, obracało się w rzeczywistości do tego, że „my już pięć lat mozolimy się nad poprawą aparatu państwowego, lecz wysiłki to marność, która po pięciu latach okazała się do niczego nieprzydatną, a ponadto zaśmieciła nasze instytucje i mózgi. W szczególności co do inspekcji robotniczo-włościańskiej, która powinna być podstawą władzy sowieckiej, nie posiada on żadnego autorytetu" — stwierdza Lenin.

Gdy stwierdziwszy to, Lenin przechodzi do projektu reorganizacji, wówczas widać już wyraźnie silny wpływ jego strasznej choroby. Mówi o konieczności „przygotowań do wyłapywania nie powiem oszustów, lecz czegoś podobnego", o „szczególnych postępkach dla ukrycia swych zamiarów", o „poszukiwaniu za pomocą szczególnej chytrości i przy pomocy szpiegostwa", o „potrzebie posługiwania się jakąś żartobliwą intrygą dlatego, ażeby odkryć coś śmiesznego, szkodliwego, na poły szkodliwego" i t. d. Wszystko to odnieść należy do dziedziny majaczeń chorobliwych, objaśniających dlaczego tak śpiesznie wezwano do Lenina profesora Klemperera i dlaczego tak niespodzianie pojawiły się znowu biuletyny.

Jak zdaje się jednak, nie pomogą żadne powagi lekarskie. Wzywa się je, ażeby pompą należytą otoczyć skon twórcy powtórnego eksperymentu, wyjaśniają, dlaczego bolszewicy uznawali za stosowne tak starannie ukrywać jego chorobę, dlaczego tak obawiają się jego śmierci.

Stan Rosji jest tak okropny, że wstrząśnienia silniejszego, którem grozi śmierć Lenina, istotnie można się obawiać.

---

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zarząd Koła Polek uprasza Sz. Pana o wydrukowanie w poczytnem piśmie pańskiem następującego oświadczenia:

W nocy z 15 na 16-ty żandarmerja aresztowała w internacie naszym dla zdemobilizowanej młodzieży kresowej trzech młodzieńców, w tej liczbie byli dwaj rosjanie i jeden polak, wszyscy— zdemobilizowani żołnierze Armji Polskiej, oskarżeni o fałszowanie dokumentów.

„Koło" czuje się głęboko dotknięte tym smutnym wypadkiem, świadczącym o zaniku zmysłu moralnego u młodych ludzi, którym udzieliło pomocy, ratując ich od nędzy, a którzy tak niegodziwie Kołu i społeczeństwu się odwdzięczyli.

Ten pożałowania godny fakt zmusi Zarząd do najdokładniejszego rozpatrzenia minionego stanu służby każdego z pozostających w Internacie byłych żołnierzy, z przeprowadzeniem ścisłej wśród nich selekcji.

Zaznaczamy, że młodzież, korzystając z pomocy Koła Polek była przyjmowana na zasadzie polecenia którejkolwiek z Instytucji lub rekomendacji znanych osób.

Z szacunkiem Zarząd.

---

Hasłem tegorocznych zakupów przedświątecznych niech będzie:
Swój do swego po swoje.

## Ze Związku Ludowo-Narodowego.

**We środę 28 b. m o g. 7½ w** lokalu Redakcji Dziennika Wileńskiego odbędzie się **posiedzenie Zarządu Kół Związku Lud.-Nar. na m. Wilno.**

Na porządku dziennem szereg spraw natury organizacyjnej oraz sprawozdania poselskie.

Udział pp. przewodniczących i sekretarzów kół dzielnicowych jest niezbędny.

### Klub Narodowy.

Dziś w lokalu Klubu Techników drugie zebranie dyskusyjne na temat „Nasze stronnictwa wobec historji". Referat wygłosi wybitny uczony i profesor uniwersytetu Krakowskiego poseł dr. Władysław Konopczyński. Ze względu na osobę prelegenta i ciekawy temat posiedzenie obiecuje być nadzwyczaj interesującym.

Karty wstępu przy wejściu po powołaniu się na jednego z członków Klubu.

Wstęp dla gości 2.000 mk.

---

# Zycie ekonomiczne.

### Sytuacja giełdowa.

Z powodu polepszenia się kursu naszej marki pisze „Gaz. Warsz.":

Od paru dni jesteśmy świadkami dość znacznego spadku walut obcych, który atoli we wtorek już się zakończył. Na wywołanie go złożyły się przyczyny istotne i przypadkowe, doraźne. Do pierwszej kategorji zaliczyć należy ustanie alarmów wojennych i uznanie granic wschodnich Polski, które to zdarzenia niewątpliwie wpłynęły na pewne zatrzymanie orgji spekulacyjnej na zniżkę marki, przyczyniły się też niechybnie do wzmocnienia kursów akcyj, stojących ciągle nienormalnie nisko. Z całego szeregu przyczyn doraźnych, wymienić trzeba przedewszystkiem święta żydowskie, redukcję banków dewizowych, wiadomości o zwiększeniu zapasów walut obcych w P. K. K. P., wreszcie zbyt wysokie sztuczne wyśrubowanie uprzednie kursów walut.

Redukcja banków dewizowych wpłynęła o tyle na ostatnie wahania giełdowe, że te nieliczne banki, którym prawo obrotów walutami pozostawiono, nie mogły objąć z dnia na dzień tych wszystkich interesantów, którzy przywykli załatwiać operacje walutowe w innych bankach, praw tych pozbawionych. Zapotrzebowanie na waluty obce gwałtownie wobec tego zmniejszyło się, jednocześnie duże sumy kapitałów rzuciły się na wzrastające w kursie z godziny na godzinę akcje.

Wtorek był punktem zwrotnym w tym procesie, pod koniec zebrania giełdowego waluty obce przestały wykazywać tendencję spadku, jednocześnie zaś zawahały się kursy akcyj.

Giełda środowa rozpoczęła się kursem dolara 40 tys., usposobienie dla akcyj niepewne. Przypuszczać należy, że nauczeni poprzednim spadkiem, spekulanci giełdowi nie będą już tym razem tak pochopni do śrubowania kursów walut.

Znamienny jest fakt, że na kurs marki polskiej wpływają dodatnio święta żydowskie, powodujące nieobecność na giełdach oficjalnej i czarnej, najgorszego typu spekulantów walutowych.

---

# Głosy Czytelników.

### „Pobożne życzenie".

W „Dzienniku Wileńskim" Nr 60 z dnia 15 marca b. r. pojawiła się notatka rzekomo od ogółu pracowników kolejowych Wileńskiej Dyrekcji, domagająca się w swej treści przez Związek Zawodowy, niewiadomej bliżej firmy, ażeby dni: Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę uznać za dni świąteczne i wolne od pracy.

Wspomniana notatka jakkolwiek obłudnie roi się od haseł religijnych, to w istocie ma na celu, „by w Imię Męki Chrystusa Pana" i t. p. zwrotów—wyłamać się w te dni od pracy, za które ma im Skarb Polski zapłacić grube miljony.

Inicjatorowie tej genjalno-dewocjonalnej myśli, importowanej tu ze „Wschodu" pozwolili sobie nadużyć zwrotu, jakoby podobny zamiar wypływał od wszystkich Związków Kolejowych, co równałoby się ogółowi pracowników Dyrekcji — gdy tymczasem przeciwnie, zdrowomyślący ogół pracowników z tą myślą wcale się nie solidaryzuje, uważa ją za pozbawioną wszelkiej logiki i na niczem niezachwianą nadzieję, że świętowanie wymienionych dni, w myśl dotychczasowych zarządzeń M. K. Z., pozostanie dla tych tak wysoko religijnych (?), a tak nizko po obywatelsku czujących pracowników, na zawsze tylko..... pobożnem życzeniem.

Ogół pracowników Dyrekcji, liczący tysiące osób, nie może iść za głosem szczupłej garstki, podpisanych na tej notatce aż 360 osób—i chociaż w zasadzie niema nic przeciw temu, ażeby odczuwający potrzebę pociechy religijnej znaleźli ją w tym czasie u Grobu Zbawiciela, jednak by ci, którzy tak gorąco pragną w te dni poświęcić się rozmyślaniem religijnym zrzekli się równocześnie za te nieprzepracowane 3 dni w myśl zasady, że „pieniądz to marna doczesna mamona"—wszelkich poborów—za co im społeczeństwo i Skarb Państwa będą bardzo zobowiązani.

Niewiadomo tylko czy w takim wypadku liczba tych pobożnych nie stopnieje do zera.

Miło jest zaznaczyć na tem miejscu, że „Dziennik Wileński" zamieszczając dnia 15 b. m. wspomnianą notatkę zaznaczył w dopisku od Redakcji, że takie żądanie uważa za grubo przesadzone i czy nie odbije się to ujemnie na toku pracy

Ponieważ w Dyrekcji Wileńskiej istnieją trzy poważne Związki, a notatka nie podała rozmyślnie firmy Związku, uprasza się wszelkie Redakcje, by na przyszłość wszelkie tak naiwne ogłoszenia, kompromitujące ogół kolejarzy, jako pracowników Państwowych — przyjmowały do umieszczenia na łamach swych dzienników z rezerwą.

Powyższa notatka podpisana w imieniu „Zrzeszenia pracowników państwowych kolei polskich" przez przewodniczącego Związku.

(—) podpis nieczytelny.

---


Pamiętajcie o inwalidach
Kupujcie u nich **papierosy.**

MAGAZYN DZIECIN. UBIORÓW
**„KONKURENCJA"**
Wilno, Niemiecka 21, 2-gie piętro
paradne wejście od ulicy.

Tylko 5 dni od 25 do 30 marca
**Przedświąteczna Wyprzedaż 1000** kostjumów dla chłopczyków.
Od 30.000 do 90,000 mk. za kostjum.

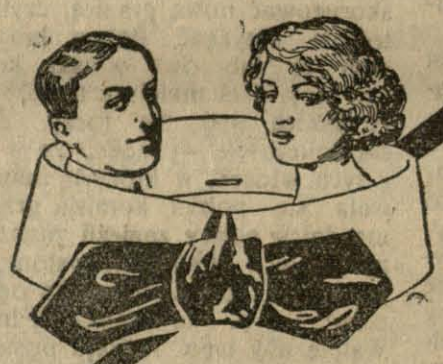

Kapelusze, czapki, bieliznę damską i męzką, krawaty, wyrob. trykotowe, skórzane i galanterję.
Poleca **O. Kauicz,** Zamkowa 10

Uwaga! Wielki wybór. Uwaga!
Na nadchodzące święta POLSKA FIRMA **Wacława Nowickiego**
WILNO, UL. WIELKA 60.
POLECA własnego wyrobu najrozmaitsze, najmodniejsze i bezwarunkowo gwarantowane obuwie. Gumowe kalosze, sandały, pantofle brezentowe. prunelki, berlacze, wojłaki i pantofle poranne. Pierwszorzędną galanterję. Rzeczy podróżne. Najrozmaitsze wyroby ze skóry. Gotowe i na obstalunek myśliwskie skórzane ubranie. Najlepszych polskich fabryk damską i męską konfekcję, jak szewiotowe, jedwabne i markizetowe suknie i bluzki. wykwitną najrozmaitszą bieliznę pończochy, szale, chustki, swetry i t. p. Męskie gotowe ubranie, koszule prasowane i bielizna nocna, kołnierzyki, koloratki, krawaty, rękawiczki, czapki, portfele, teki, walizy, kołdry, płaszcze gumowe i t. p. najrozmaitsze rzeczy. Firma przyjmuje hurtowe obstalunki. Towar gwarantowany.
**Sprzedaż hurtowa i detaliczna.** )-( **Ceny fabryczne i stałe.**

**DH „BŁAWAT WILENSKI"**
Ul. Wileńska 31.
POLECA NA SEZON WIOSENNY
towary sukienne i bławatne od najtańszych do najdroższych.
Kołdry, poduszki i sienniki zawsze gotowe na składzie.
WYBÓR DUŻY, CENY MOŻLIWIE NAJNIŻSZE.

**Salon des Modes**
M-ME MARIE.
Przyjmują się obstalunki na suknie, palta, kostjumy i dziecinne ubrania. Najnowsze modele gotowych sukien. Ceny przystępne.
—) A. Mickiewicza 4 m. 9. (—

**Pokój większy**
lub dwa mniejsze w centrum z przyzwoitem wejściem poszukiwane na biuro, pożąpłany telefon. Oferty piśmiennie lub ustnie od 9 Wileńskie T-wo Handlowe, Wileńska 23.


## Walne Zebranie doroczne członków Polskiego Kuratorjum

—) **nad biednymi w Wilnie,** (—

Odbędzie się w niedzielę 25 marca 1923 roku o godz. 6 popoł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej—w Wilnie, przy ul Dominikańskiej pod Nr 2.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
2) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw, podlegających rozstrzygnięciu Walnego Zebrania, Zarząd uprasza wszystkich członków Kuratorjum oraz sympatyków walki z nędzą i żebractwem za pomocą zatrudnienia potrzebujących, o liczne przybycie na powyższe zebranie. **Zarząd.**


Wiedeńskie kapelusze
firmy
**„HEWERA"**
gwarantowanego gatunku.
oraz kapelusze innych firm od 10,000 mk.
POLECA:
**J. KĄPELUSZNIK**
ul. Niemiecka 28.

DOKTÓR MED. **D. ZELDOWICZ** przyjmuje od g. 9—1 i 5—8.
KOBIETA LEKARZ **Dr. Szwarc-Zeldowicz** prz.: 12½—2 i 3—5 chor. kobiece
Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.
ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jerska) № 24, m. 4.

Chcę kupić szczeniaka czystej rasy foksterjera. Zgłaszać się: Antokolska 103 W. P. Bosiackiego.

Skradzioną legitymację Nr 1556/b3 na imię Stefanji Łukaszewiczówny, urzędniczki Uniwersytetu Stefana Batorego, uniew. się.

Chcę zmienić mieszkanie z 2 pok. z kuchnią z dopłatę na mieszkanie w 3 5 pok. z wygodami. Zgłos. ul. Zarzecze 10 m. 4.

Przybłąkała się
suka rasy wilk. Odebrać ul. Tombakowa 2 m. 2.

Potrzebne
letnisko z 3 4 pokoi na Pośpieszce lub Wołokumpji. Zgłaszać się Wielka 25 m. 1.

ELEKTRYCZNE ARMATURY:
**Lamp stołowe,** wiszące-lampy do sypialń, kieszonkowe i dopiero otrzymane bateryjki. Lampy „Tungsram" ekonom. i półwatne, które bardzo jasno się palą, także przyrządy instalacyjne.
Ceny konkurencyjne.
Magazyn **Sz. Szawedanca** Wilno, ul. Wileńska 16.
Uwaga: monterom i kupcom z prowincji specjalny rabat.
Tamże do sprzedania pianino i kasa ogniotrwała.

# Sejm i Rząd.

### Klub lewicy ludowej.

WARSZAWA, 24 III. (Aw). „Kurjer Polski" donosi, że poseł Hipolit Sliwiński zgłosił wczoraj do kancelarji Sejmowej zawiadomienie o utworzeniu klubu lewicy stronnictwa ludowego (dawny klub Stapińskiego). W skład tego klubu weszli posłowie H. Sliwiński, Izydor Wiewiórski, Franciszek Krempa. Posłowie ci nie należeli dotychczas do żądnego z ugrupowań sejmowych.

### Zdrada stanu.

WARSZAWA, 24-III. (Aw). „Express Poranny" podaje, że posłowie klubu ukraińskiego ogłosili komunikat z protestem przeciwko uznaniu wschodnich granic Polski przez Radę Ambasadorów. Komunikat wywarł jaknajgorsze wrażenie w kołach sejmowych które upatrują w nim złamanie przysięgi przez posłów, która zobowiązała ich do rzetelnej pracy dla dobra państwa polskiego jako całości.

# Dzień polityczny.

### Wywiad z ks. posłem Ilkowem.

Prezes włościańsko-ukraińskiego klubu sejmowego ks. poseł Ilkow udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej wywiadu na temat spraw ukraińskich.

— Jak ks. poseł przyjął wiadomość o rozstrzygnięciu Rady Ambasadorów w sprawie granic polskich?

— Z niewypowiedzianą ulgą. Decyzja Rady Ambasadorów ma doniosłe znaczenie w szczególności w stosunku do Małopolski Wschodniej. Dotychczasowa sytuacja rozbijała społeczeństwo ruskie na dwa obozy, tych którzy chcą lojalnie bronić swego stanu posiadania, oraz tych, wśród których znajdowała posłuch szaleńcza akcja Petruszewicza. Dziś znikło rozdarcie i nastaje era pokojowej pracy. Decyzja Rady Ambasadorów podcina podstawy agitacji Petruszewicza, i prowadzi do otrzeźwienia. Niezdecydowani przekonali się że wszystkie ich obietnice zawiodły. Poglądy te nie są zbyt optymistyczne. Jesteśmy na terenie sejmowym grupą nieliczną, nie jesteśmy jednak uzurpatorami opinji. Zgłaszają się do nas coraz liczniejsze delegacje nie tylko z Małopolski Wschodniej lecz i z Wołynia, nadchodzą listy z petycjami, przedstawieniami i t. p. W przyszłym Sejmie znajdziemy się niewątpliwie w poważniejszej liczbie.

— A co się stanie z Petruszewiczem?

— Tułać się będzie prawdopodobnie zagranicą, wreszcie pójdzie niewątpliwie do kraju, którego metody stale propagował t. j. do Rosji Sowieckiej.

### Mejerowicz o granicy polsko-łotewskiej.

„Przegląd Wieczorny" donosi z Rygi: Mejerowicz oświadczył dziennikarzom, że przez uznanie granicy polsko litewskiej sprzymierzeni zaznaczyli, że za stratę Wilna, Litwa została wynagrodzoną Kłajpedą. Litwa decyzji tej nie uzna, można być pewnym jednak, że do starcia zbrojnego nie dojdzie. Co do granicy polsko-łotewskiej, to Rada Ambasadorów proponowała dwa warjanty: pierwszy pozostawienie sprawy granicy polsko-łotewskiej otwartą, drugie uznanie granicy obecnej bez zmiany. Pierwszy był dla Łotwy nie do przyjęcia. Rząd łotewski zwrócił się do Rady Ambasadorów z zawiadomieniem, że kwestji spornej co do granicy polsko-łotewskiej niema, ponieważ została ona już rozstrzygnięta. Dlatego też w piśmie uzupełniającym Radę Ambasadorów, jest tylko mowa o drugim warjancie. Czy Polska sprawę tę na nowo poruszy nie wiadomo, dla Łotwy jednak jest ona zdecydowana i jasna.

# Amnestja.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Rada Ministrów uchwaliła na ostatnim swoim posiedzeniu przedłożyć Sejmowi projekt amnestji uwalniającej, winnych za przestępstwa popełnione w czasie od 1 listopada 1918 roku do 15 marca 1923 roku, z wyjątkiem osób, które są oskarżone o zdradę stanu lub zamach na panujący ustrój państwowy.

## Rzekome odwołanie posła polskiego.

Jedna z agencji donosi, że poseł polski w Moskwie, Roman Knoll ma być odwołany. Pozostaje to w Związku z samobójstwem popełnionym przez urzędnika poselstwa, Grabowskiego.

## Powrót min. Skrzyńskiego.

Powrót ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego z zagranicy spodziewanym jest w okresie świątecznym.

## Okrucieństwa czerezwyczajki.

W tych dniach rozstrzelano w Moskwie 19 uczonych i profesorów, którzy swego czasu współpracowali z polską delegacją reewakuacyjną.

## Przygotowany przewrót w Niemczech.

Śledztwo w sprawie spisku w Niemczech, który był przygotowywany na 31 marca, zatacza coraz szersze krzęgi. Rząd rozwiązał Ludową Partję Wolności. Aresztowano rozmaitych przywódców Orgesch'u i Selbschutz'u. Wobec dokumentów, jakie Rząd ma w swojem ręku Min. Spraw Wewnętrznych Sewering, domaga się również aresztowania Ludendorfa.

Główny prokurator Sądu Najwyższego w Lipsku, Ebermajer przybył do Berlina, aby prowadzić śledztwo. Organizatorzy spisku pozostawali w związku z komunistami, wśród których dokonano również aresztowań.

# Proces arcybiskupa Cieplaka.

MOSKWA, 24-III. (Aw). W trzecim dniu procesu badano arcybiskupa Cieplaka. Badanie toczyło się około rzekomego rozkazu arcybiskupa do księży, dotyczącego nie wydawania urzędnikom sowieckim kosztowności kościelnych. Ksiądz arcybiskup w wyjaśnieniach swoich uzasadniał, że postępowanie jego było oparte ściśle na prawie kanonicznem. Prokurator Krylenko nawiązuje z arcybiskupem dyskusję na temat artykułu 7 traktatu Ryskiego usiłując dowieść, że wszystkie zarządzenia władz sowieckich w sprawie kościoła są zgodne z tym traktatem. W przemówieniu swym Krylenko gwałtownie atakuje duchowieństwo za odprawianie nabożeństw w prywatnych mieszkaniach po zamknięciu kościołów w Petersburgu. W toku obrad daje się wyczuwać tendencja władz sowieckich udowodnienia oskarżonym łączności z rządem Polskim Usiłowania te mają na celu umożliwienie pociągnięcia oskarżonych do odpowiedzialności z art. 69 k. k. przewidującego **karę śmierci**.

MOSKWA, 24 III. (Aw). Wobec zaaresztowania dziekana moskiewskiego księdza Zelińskiego w Moskwie pozostaje obecnie jedynie dwóch księży. Dla obsłużenia wszystkich katolików w Petersburgu pozostał jedynie jeszcze tylko jeden ksiądz.

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

### Sprawy kościelne.

— Rekolekcje dla pracowników kolejowych i ich rodzin zaczną się w kościele XX Misjonarzy w niedzielę palmową odśpiewaniem cząstki Gorzkich Żalów, procesją i nauką o godz. 4-ej; w poniedziałek, wtorek, i środę, nauka o godz. 6-ej wieczorem; wpólna komunja i zakończenie w Wielki czwartek o godz. 8-ej.

### Sprawy miejskie.

— **Wybór członka komisji.** W sprawozdaniu naszem z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej wkradła się pomyłka. Radny Nagrodzki został wybrany nie do komisji gospodarczej, a do komisji, która ma kontrolować czy Koło Polek urządzi i odpowiednio poprowadzi szkołę gospodarczą dla dziewcząt w Małych Leoniszkach. W skład wyżej wymienionej komisji wejdą też przedstawiciele urzędów państwowych.

### Sprawy wydawnicze.

— **Konfiskaty pisma.** W sobotę 24 b. m. władze skonfiskowały pismo białoruskie „Nowoje Zytje".

### Sprawy powiatowe.

— **Wydawanie paszportów.** Od dnia 10 b. m. urzędy gminne w pow. Wileńsko-Trockim otrzymały prawo przyjmowania podań o paszporty. Detychczas prawa to posiadał jedynie urząd Starostwa. Zarządzenie w znaczny sposób ułatwi i uprości dotychczasową manipulację związaną z otrzymaniem paszportów. (AW)

### Sport.

— **Niedzielne zawody sportowe.** W niedzielę dnia 25 b. m. o godzinie 3 pp. rozegrane zostaną na boisku W.K.S. — U.W.K.K. S-u zawody towarzyskie. (Wap)

### Zebrania.

— Wielki wiec w sprawie arcybiskupa ks. Cieplaka i 14 księży katolickich odbędzie się dziś, w niedzielę, w Sali Miejskiej, o godz. 1 ppoł.

### Dobroczynność.

— Z inicjatywy i starania T-wa Pomoc Żołnierzowi Polskiemu oraz pomocy Ligi Żeglugi Polskiej dziś, w niedzielę Palmową odbywa się zbiórka uliczna i w lokalach „Wilno — na dar świąteczny dla żołnierza Armji i Floty Polskiej". My, wilnianie, odczuwając tak gorąco każde tętno życia narodowego, dajmy w tym dniu dowód łączności z Kresami zachodniemi i spełnijmy obowiązek przyczynienia się do rozwoju naszej siły morskiej, poczynając od podwalin kult.-oświatowych w wychowaniu obywatela-marynarza. Całe Pomorze a zwłaszcza brzeg morski Kaszubski odczuwa wielki brak bibljotek i czytelń — sumy zebrane w połowie użyte zostaną na zapoczątkowanie takich placówek w Gdańsku, Gdyni i Pucku a druga połowa poprze cele kult.-oświat. wileńskiego garnizonu oraz przyczyni się do urządzenia tradycyjnego „Święconego". Składki przyjmują pp. kwestarki albo rubryki ofiar w pismach.

### Odczyty.

— Cykl odczytów historyczno-literackich prelegenta Jana Hołowskiego podchorążego 5 p. ułanów W. P. Odczyty będą odbywać się w każdą niedzielę, z wyjątkiem Wielkiej Nocy, od g. 1 do 3 pp. w Świetlicy żołnierskiej P. Ż. P. przy ul. Dominikańskiej 13. Pierwszy odczyt odbędzie się dziś o g. 1 pp. p. t. „Dzieje bajeczne Polski". Bilety wstępu po cenie 1000 mk. nabywać można przed wejściem. Odczyty obejmą w formie systematycznej historję Polski, oraz najcelniejsze utwory literatury polskiej

— W T-wie Rozwój Trocka 11—I piętro na zwykłym poniedziałkowem zebraniu dn. 26 b m. o godz. 7 w. odbędzie się dalsza część odczytu prof. Lutosławskiego p. t. „Polska teorja kapitału". Wstęp wolny.

### Kronika policyjna.

— **Małoletnia złodziejka** Marja Chotiszewska zwróciła się w pobliżu dworca do małej dziewczynki z prośbą o wskazanie jej hotelu. Ta ostatnia zaprowadziła Ch. do hotelu „Łódź" i wszedłszy z nią do numeru skorzystała z chwili, kiedy Ch. rozpakowywała rzeczy, porwała ze stołu torebkę zawierającą 2 pierścionki z brylantami i większą sumę pieniędzy tak w dolarach jak i w markach polskich. Policja małoletnią złodziejkę aresztowała. Jest to 12-letnia Wanda D. wydalona niedawno ze szkoły D. do winy się przyznała i wskazała gdzie rzeczy ukryła.

### Teatr, muzyka i sztuka

— **Teatr Polski** (Lutnia). Dziś, w niedzielę wystąpi na scenie Teatru Polskiego znakomity artysta teatrów warszawskich p. Jerzy Leszczyński w świetnej sztuce Hopwooda „Jutro pogoda", która grana była w Warszawie przeszło 100 razy z rzędu. Sztuka ta należy do najdowcipniejszych sztuk humorystycznego repertuaru teatralnego. Będzie to pierwszy z czterech występów p. Leszczyńskiego w Wilnie, gdyż we czwartek już znakomity ten artysta udaje się z powrotem do Warszawy. W poniedziałek po raz 2-gi „Jutro pogoda".

— **Teatr Wielki** daje w niedzielę tylko jedno przedstawienie, mianowicie o godz. 8 wielkie widowisko baletowe w układzie baletmistrza F. Bańkowskiego i z udziałem sióstr Popielewskich, oraz całego zespołu baletowego. W przedstawieniu biorą nadto udział artyści opery i operetki. W poniedziałek „Gejsza".

— **Teatr im. Syrokomli** gra dziś i przez następne dni zabawną komedję Bałuckiego „Klub kawalerów" w wyborowej obsadzie ról.


## 2-gi KONCERT CHÓRU

**(Sala „Lutnia").**

Dziś „Sonety Krymskie" Moniuszki w wykonaniu chóru mięszanego T-wa „Lutnia" i „Koła Miłośników Pieśni" z towarzyszeniem orkiestry Zrzeszenia Muzyków polskich w Wilnie.

Początek o godz. 4 po poł.

| Teatr Wielki | TEATR im. Syrokomli |
|---|---|
| Niedziela 25 marca wieczór | Niedziela 25 marca |
| Wieczór baletowy w połączeniu z kabaretem. | Klub Kawalerów komedja. |
| Poniedziałek premj. Cygańska Miłość operetka. | Poniedziałek 26 marca Klub Kawalerów |

**TEATR POLSKI** Sala Lutnia

Dziś i jutro
występy Jerzego Leszczyńskiego
„Jutro pogoda".
komedja w 3 aktach A. Hopwooda.
Początek o godz. 8 wiecz.

**KSIĘGARNIA**

**Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.**

Wilno — Lida — Oszmiana — Wilejka Pow.

Książki.
Dział zagraniczny.
Materjały piśmienne.
Pomoce naukowe.
Nuty.

**TOWARY ŚWIĄTECZNE:** rodzynki, migdały, orzechy, fistaszki, chałwę, marmeladę, cukier, czekoladę, karmelki, kompoty, sliwki, konserwy, herbatę, kakao, kawa, towary mydlarskie oraz **GALANTERJĘ.**

**POLECA** ze składów hurtowo po cenach konkurencyjnych.

**Źródło polskie JAN GRODZIAŃSKI i Ska.**

**Ostrobramska 5 pasaż r. 12 i 13.**

TYLKO 4 DNI
**SALA MIEJSKA**
UL. OSTROBRAMSKA 8.
Początek pierwszego seansu codziennie o godzinie 5 pop., ostatniego o godz. 9 ej wieczór.
Obrazy niniejsze nie mają nic wspólnego z obrazami dotychczas wyświetlanemi.

**CHRYSTUS**
Najpotężniejsze dotychczas niewidziane arcydzieło filmowe, Wielkie misterjum w 7 częściach wykonane podług obrazów najsłynniejszych artystów malarzy: Rafaela, Perugina, Leonorda, de Vitci, Rembrandta, Andrzeja de Montegne i innych.
GOLGOTA.

Kino Teatr **„Helios“** ul. Wileńska 38.
Sensacja sezonu! —) DZIŚ (— wielki przestępca Don-Juan XX wieku!
**Landru** I JEGO OFIARY: 40 KOBIET PARYŻA.
Współczesna trag., rysująca wszystkie szczegóły intymnego życia człowieka zwierza Landru, które wstrząsnęło cały świat nadzwyczajnością swoich, przestępstw Zdjęcia wykonane w miejscach przestępstw (sypialnia, piec w której spalono ofiary i t. d. Inscenizacja podług memuarów Landru i aktów Ministerstwa Sprawiedliwości.

Kino-Teatr **„Polonja“** Mickiewicza 22.
**Dziś** Arcyfilm duński „Nordisk“ DŁUG HONORU dramat życiowy w 6-ciu akt. o silnem napięciu, osnuty na tle wielkiego poświęcenia. Odtwórca roli głównej, słynny tragik duński OLAF TONSS jako kapitan-marynarki.

Najtańszym tłuszczem jadalnym, zawierającym 100% tłuszczu jest
**KUNEROL.**
Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa Niecała 8.

**„WHITE STAR LINE“**
Warszawa, Marszałkowska 123.
Filja w Wilnie, Ul. Niemiecka Nr. 28.
Telefon Nr 827.
Adres telegraf. „Olimpic“. Wilno.
Pierwszorzędne Tow. Żeglugi Morskiej dla komunikacji: z Ameryką półn., Kanadą i Afryką płd., na parowcach niezrównanych dotychczas rozmiarów t. zw. PAŁACACH MORSKICH jak: „MAJESTIC“ 56.550, „OLYMPIC“ 46.500, „HOMERIC“ 35.000 TONN POJEMNOSCI. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.
UWAGA: Otwartą została rejestracja na marzec dla kwoty kresowej.
NAJBLIŻSZY TRANSPORT DO AMERYKI. — Do Kanady odchodzi dnia 27-go marca z Warszawy. Należy się przeto najpóźniej 26 b. m. rano zgłosić do naszego biura w Warszawie.

Przybyła partja frncuskiego damskiego **Obuwia** po cenie 73,000 marek PARA
SKLEP OBUWIA **GORDON** UL. RUDNICKA 6.
pasaż Lichtensztejna wejście z podwórza.

Pamiętajcie iż najelegantsze, mocne i tanie
**OBUWIE**
nabyć można tylko u nas
**B-cia Alszwang**
Sp. Akc.

**Nasiona** poleca) Wilpiszewski, biuro agronomiczne, Wielka 15, (Szwarcowy 1

**W. Borkowski** Wilno, Mickiewicza 5, Ś-to Jańska 19.
Pocztówki świąteczne w wielkim wyborze. Handlującym rabat. Jajka drewniane artystyczne, serwetki papier., podkłady do ciast i t p. Ceny konkurencyjne.

TOWARZYSTWO
**„I. B. Segall“**
SKLEPY DETALICZNE:
1) ul. TROCKA 7
2) ul. WIELKA 28 (naprzeciw kośc. Św. Jana)
3) MICKIEWICZA 5 (Ś-to Jerski prosp.)
Polecamy na nadchodzące Święta bogaty wybór towarów
Perfumeryjnych, Galanteryjnych i Kosmetycznych
firm krajowych i francuskich a mianowicie: mydła, perfumy, wody kolońskie, puder, manicury, nesesery, przyrządy do golenia, lustra toaletowe, szczotki i grzebienie ozdobne pudełka upominkowe i t. d.
PREDMIOTY UŻYTKU DOMOWEGO
Opłatki dla pieczywa, oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, szafran wanilja, kardamom, gwozdziki, cynamon, esencje i pastylki do przygotowania wódek i likierów, tabletki sacharynowe. Spirytus denaturowany (skażony), środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne.
CENY UMIARKOWANE
Wielka wyprzedaż po cenach zniżonych
wysortowanego towaru: mydła, perfumy, puder oraz inne środki kosmetyczne i gospodarcze.

**Walne zebranie członków Stowarzyszenia Mierniczych Polskich w Wilnie**
zwołuje się dnia 26 marca o godzinie 6 wiecz. w lokalu Stow. Techników. W wypadku braku kworum drugie zebranie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 6 i pół, prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.
Porządek dzienny:
Sprawozdanie Zarządu,
Preliminarz,
Zjazd Delegatów Stowarz. Mierniczych,
Cennik robót,
Wolne wnioski.
ZARZĄD.

**Kupujemy** zapasowe części do samochodów marki „WHITE“ (Uajt)
Dom transportowy R. Wojewódzki i S-ka
Ulica Wielka 76.

**Sprzedaż** wirówek, szpagatu, wojłoku, taśmy dla młynów, różne liny, konopie pakuły dla budowli i inne.
—)(— Taniej niż wszędzie, —)(—
w firmie SZ. RABINOWICZ Wilno, ulica W.-Stefańska 3.

**Do sprzedania dom murowany**
w kolonji Montwiłłowskiej (przy placu Łukiskim).
Dwa mieszkania z wannami, elektrycznością, wodociągiem. Bliższe informacje otrzymać można w kol. Montwiłłowskiej, dom i mieszkanie Parczewskich (wejcie z podwórza) od godz 3 i pół do 4 i pół po połud.

**Uwaga! Miasto i Prowincja**
nowooutworzony skład luster i szkła okiennego p. f. **„Szyba“** sprzedaż sztrajfów i czwórek
—:— CENY FABRYCZNE —:—
Kooperatywom ustępstwo.
Wilno, ul. Zawalna 32, vis a vis Drzewnego Rynku
**M. Majzel i A. Kublić.**

Doktor
**Marjan Mienicki**
choroby: weneryczne, syfilis i skórne leczenie sztucznem słońcem górskiem ul. Wileńska 34 od godz 4—7 pp.

**D-r. J. Bernsztejn**
Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—8 w. Ul. Mickiewicza 28—5.

Doktor
**LEON GINSBERG**
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej.
Przyjmuje od 9—1 i 4—7
Telefon 352.

D-r medycyny
**B. SZYRWINDT**
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Wielka 19 10—1 i 4—7.

Dr med. **E. Suszyński**
spec. weneryczne i skórne. Przyjm. od 12-1 i 4—7, ul. Mickiewicza 30.

Kobieta lekarz
**Dr Abłamowiczowa**
choroby kobiece i akuszeryjne ul. Kasztanowa 7 m. 7 godz. 4—5.

**Akuszerka** z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7, wiecz. Mickiewicza 46-6.

Do sprzedania
**szafy dębowe.**
Połocka 11 m. 3.

**Zginął** biały pies rasy „szpic“ — samiec. Łaskawego znalazcę proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, Wielka 54. Za ukrywanie będzie ścigany sądownie.

Elektro-leczniczy zakład
**D-ra Iwantera**
Specjalne leczenie chorób nerwowych, gruźlicy płuc, atretyzmu, reumetyzmu, neuralgji, skórnych i rozstrojów płciowych.
Ul. Mickiewicza 24.

**Kupuję książki**
w rosyjskim języku. Wspaniałe artystyczne wydawnictwa, także starodawne ilustracje. Trocka 4 m. 1.

**2 Drewniane domy**
Do sprzedania na Zwierzyńcu niedaleko mostu z odrestaurowanemi mieszkaniami z działką ziemi mające. 3 fronty. Zgłosz. Ludwisarska 4 m. 2.

ZAMIENIĘ MIESZKANIE w centrum miasta z 3 pokoji, kuchnię i przedpokój, na takież - na przedmieściu. Dowiedzieć się, ul. Ludwisarska 14, m. 8.

Sprzedają się ładne **młode kózki**
Popowska 12 m. 1.

DRUKARNIA **„ZORZA“**
Wilno, Wileńska 15
Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.
Wykonanie szybkie i staranne.

Wydawca A. Zwierzyński. Drukarnia „Zorza“ ul. Wileńska 15. Redaktor Piotr Kownacki.